ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU.

założony w roku 1856 poleca swoje piwa:

„ZDRÓJ"

„MARCOWE"

„PORTER"

„ALE"

Piwa te, wyrablane z najlepszych surowców, cieszą się wielkim zbytem w całej Polsce, a nawet zagranicą. Jako specjalność wyrabia Browar piwo „PORTER" uznane przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów, a przewyższające swoją jakością i dobrocią wszelkie podobne wyroby krajowe i zagraniczne.

REPREZENTACJE PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKI.
Na okręg Cieszyński Arcyksiążęcy Browar posiada zastępstwo swoje w SKOCZOWIE oraz w BIELSKU, przy ul. Kolejowej 13.

dziewczęta ze „Saksów", rezerwiści i td. razem ze studentami pochodzenia chłopskiego coraz częściej wyłamywali się zpod dyscypliny dawnego obyczaju. Dokończyli tego żydzi. W mojej rodzinnej wsi żydówka Getla założyła dom schadzek dla młodych mężatek i żonkosiów, którym się własne żony czy mężowie sprzykszyli. Tak demoralizacja zaczęła się szerzyć jeszcze przed wojną w tym znanym mi kącie. Przypuszczam, że i gdzieindziej w całym kraju nie było lepiej. Tem łatwiej to szło, że w niektórych okolicach, jak np. na Huculczyźnie nie znano oddawna wierności małżeńskiej i hucuł, chcąc przyjąć gościa w sposób zaszczytny, posyłał mu do łóżka swoją żonę. Jeżeli gość z takiego przyjęcia nie skorzystał, gospodarz wypędzał żonę z domu jako nieużytek, czego dowodem jest, że obcy jej nie chce.

Po wojnie, sądząc według tego co do moich uszu dochodzi i co czasem wyjawia się w rozprawach sądowych, niemoralność rodzinna przybrała i na wsi rozmiary zastraszające. Jest to objaw spotęgowany przez wojnę. Żołnierz w okopach przywykł do tego, że mu wszystkiego dostarczano, stracił więc poczucie odpowiedzialności za siebie. Puszczony na urlop chciał użyć wszystkich przyjemności, bo może wnet zginie i szukał rozpusty. Żony żołnierzy pod nieobecność mężów nie czuły się ani w obowiązku ani w sile do zachowania wierności, bo kto wie czy mąż wróci. I tak demoralizacja rozszerzyła się na wszystkie warstwy.

Ale młodzi powiadają, że chcą świat naprawiać, a Polskę leczyć i uzdrowić. Wszyscy zaś zgadzają się na to, że naprawę trzeba zacząć od podstaw t. j. od rodziny, że rodzinie musi się przywrócić dawną świętość i t. d. Młodzi mogą to zrobić, zaczynając każdy od siebie. Jak to zrobić, powiem dalej, ale chcąc zło leczyć, muszę rozpatrzeć jego źródła, jego przyczyny, bo wtedy środki ratunku same niejako wynikną z rozpoznania.

JAN ZAMORSKI

„Cała nadzieja w młodszych pokoleniach

Powszechne wśród nich jest poczucie wielkich przemian, zachodzących dziś w życiu, zawalania się dotychczasowych podstaw i potrzeby nowych. Wielka wśród nich jest gotowość do pracy nad przebudową życia i do walki o nowe jego podstawy.

Te pokolenia muszą wydać nowych ludzi, którzy nowemi pójdą drogami. Ale wydadzą ich tylko wtedy, gdy zrozumieją, że pierwszem zadaniem przygotowującego się dziś do życia człowieka jest wielka, nie cofająca się przed żadnemi wysiłkami, bohaterska praca nad sobą".

ROMAN DMOWSKI.